

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 6 marek polskich z odnośnikiem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczanych w Polsce po 1.20 mk. polskich za jedno-lamowy wiersz petirowy.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnikiem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Wolnego Gdańska po 60 fen. niem. za jedno-lamowy wiersz petirowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku — Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk na niedzielę, dnia 18-go kwietnia 1920.

Nr. 90

Nie tędy droga!

Ostatnie posiedzenie rady miejskiej stało się widowiskiem przeciwpolskich wystąpień. Ubolewać należy, iż ławy przedstawicieli ludności polskiej świeciły pustkami, chociaż zostali oni na to tam wysłani, aby bronić naszych interesów i protestować przeciwko świadomym oszczerstwom.

Powodem wystąpień były rzekome utrudnienia, jakie Polska czyni w celu niedopuszczenia do związku Gdańska z Berlinem i pobieranie opłat za wizy paszportowe.

Radnym miasta nadarzyła się sposobność, aby Polsce i Polakom nawymyślać w takiej formie, która się nie podobala nawet ludzom uczciwszym z obozu niemieckiego. Słuchając mów ojców miasta odnosiło się wrażenie, iż Gdańsk jest suwerenem, a obowiązkiem Polski jest słuchać, co on rozkaże. Dla Polski psim obowiązkiem jest dać Niemcom żywność, a oni ją za to zmieszają z błotem i obrzucać śliną plugawą.

Ta droga, jak to słusznie zaznaczył przedstawiciel niezależnych socjalistów, nie prowadzi do porozumienia. Posiedzenie rady miejskiej uświadomiło, iż tam prowadzi się świadomą politykę, aby ono nie doszło do skutku. Czy leży to w interesie szerokich warstw robotniczych i kupieckich naszego miasta, najbliższa przyszłość okaże. Pan burmistrz Sahm, który na to tu został przysłany, aby siał wiatr, oskarżał Polskę o złą wolę w stosunku do Gdańska.

Człowiek, który za czasów okupacji, ożywny był tylko złą wolą w stosunku do Polski, musi oskarżać świadomie fałszywie, bo zdaje mu się, iż oczerniając innych, zmywa brud z siebie.

Pan burmistrz zna trudności, z jakimi Polska musi walczyć na każdym niemal polu, a oskarża.

Pan burmistrz wie, iż dowozimy z zagranicy środki żywnościowe, placąc drogę za nie, co powoduje spadek waluty naszej, mimo to żyjemy Gdańsk, a jednak oskarża o złą wolę...

Pan burmistrz Sahm musi siał wiatr, bo na to tu został przysłany...

Ulica obrzuca Polaków wyzwiskami, wtórować im muszą i ojcowie miasta...

W czasie okupacji niemieckiej w Królestwie, tak jak wszędzie zresztą, gdziekolwiek ich noga stąpała żołdactwo przy rewizji rozbiierało kobiety, naigrawając się... Widać więc wspomnienia z tych czasów uniosły jedną z pań radnych, która jednak miast mówić o przeszłości, aby obraz nabrał kolorytu, przeniosła go na tło teraźniejszości, zarzucając Polakom, iż w Tczewie przeprowadzają tego rodzaju rewizje.

Panią radną prawdopodobnie gdzieś rozbięli, ale napewno nie w Tczewie...

A może w czasie przekłetej pamięci okupacji asystowała przy takich rewizjach?...

Przysłowie mówi, że kobiety mają długie włosy, krótki rozum, a ja dodam, i stale kłamią, gdy zasiadają na ławach hakatystów w radzie miejskiej...

Socjalistom większości, którzy zarzucali Polsce, iż rządzi się knutem, radzimy spytać się „to warzyśca” Noske’go, czemu on się rządził...

Łatwiej jest wymyślać, niż rządzić...

Nie tędy droga, panowie! Chciecie walczyć z Polską, wstąpić do Grenzschutzu lub chociażby do Sicherheitswehru.

Gdy się z żołnierzem naszym spotkacie w polu, on wam powie, czemu się rządzi Polska, a za co on krew przelewa.

Zetel.

Krwia i łzami.

Na ziemiach plebiscytowych Polskę przedstawiają Niemcy jako ostoję ciemnoty i barbarzyństwa. Fabrykuje się w prasie wiadomości, które dowiodłyby, iż służono podobnych oszczerstw.

Ze w Polsce od chwili uzyskania niepodległości powiększyła się dziesięciokrotnie liczba szkół, pism codziennych i czasopism, mimo braku papieru, że nauka polska idzie w zawody o pierwszeństwo z innymi narodami; że w ciągu roku powołaliśmy do życia trzy nowe uniwersyte-

tety, że ruch zawodowy, świadczący o wzroście kulturalnego uswiadomienia wśród robotników, przyjmuje wprost imponujące rozmiary — o tem w prasie niemieckiej ani słowa.

Przyjrzyjmy się jednak jak wygląda kultura rzeczników pruskiej sprawiedliwości i w jaki sposób odbywa się jej wymiar.

„Poseł Richard Fischer wniósł na posiedzeniu zgromadzenia narodowego następujące zapytanie: Czy rząd wie o tem, że na posiedzeniu sądu doradczego dnia 17 marca aresztowanego ślusarza Franciszka Fischera z Schenkendorfu w obecności sędziego, albo nawet na jego własny rozkaz, żołnierze celem wymuszenia zeznań, rzucili go na stół i trzymając go za ręce i nogi, zaczęli bić nie-miłosiernie gumowymi kijami. Aby zagłuszyć krzyk nieszczęśliwego, siedzący pod stołem żołnierze bil go pięściami w kolano. Oprócz tego stwierdzono, że podobne postępowanie przy każdym oporze według rozkazu „25—50” tak długo powtarzano, aż uwięziony po otrzymaniu 200 razów prawie nieprzytomny przyznał się do winy. Na mocy tych zeznań skazano torturowanego na śmierć, chociaż obrońca dany oficjalnie skazanemu, z powodu braku dowodów żądał uniewinnienia. Przed wprowadzeniem na salę sądową żołnierze jeszcze raz rzucili się na skazańca, gdy tenże przedtem już po pierwszym przesłuchaniu, które odbyło się o północy w obecności oficerów sądu, otrzymał przeszło 100 uderzeń. Nieszczęśliwą ofiarę wrzucono potem do więzienia pełnego brudu, gdzie już sześciu skazańców czekało wypełnienia barbarzyńskiego wyroku.”

W wojsku niemieckim istniała kara tak zwanego „słupka”. Przywiązano do niego oskarżonych, bijąc bez miłosierdzia. Dzisiaj w Niemczech nie przywiązują do słupka, tylko kładą na stół...

Jeśli taki przykład idzie z góry, to nie można dziwić się, iż pierwszy lepszy opryszek strzela z tyłu do robotnika polskiego za to, że jest Polakiem...

Zbrodniarz z góry nazwie to czynem patriotycznym, chociaż skrytobójstwo jest przestępstwem karnym.

Kiedy Hörsing plawił się we krwi powstańców śląskich — Berlin klaskał w dłonie z radości...

Niemcy wśród potoków krwi i łez czują się najlepiej.

Kulturę mają chamską, a to, co oni zwiają wykwitem jej — jest tylko zmechanizowaniem życia...

Gruba Berta, bombardująca Paryż, wyrzucała z siebie setki tomów, książek... której karty zaplone były krwią... i łzami...

Kazimierz Zagończyk.

Lista kandydatów

na posłów do Sejmu warszawskiego w wyborach na Pomorzu.

Na okręg pierwszy:

1. Adam Chądzyński — Naczelnik Wydziału w Ministerstwie handlu i przemysłu — Warszawa.
2. Jakób Nurek, cieśla, Starogard.
3. Dr. Izidor Brejski, lekarz, Pelplin.
4. Anna Anastazja Piasecka, obywatelka, Toruń.
5. Jan Ossowski II — robotnik — Kaliska, pow. starogardzki.
6. Jan Tkaczyk, nauczyciel, Linowiec, pow. chełmiński.
7. Jan Rogala, właściciel domu, Wiele, powiat chojnicki.
8. Franciszek Koepke, robotnik, Wejherowo.
9. Jan Pawłowski, sekretarz Z. Z. P., Tczew.
10. Franciszka Wilczkowiakowa, robotnica, Piaszki, pow. gostyński.
11. Czesław Marchewicz, stolarz, Jaroszewy, pow. kościński.
12. Józef Mardasinski, kolejarz, Tczew.

Na okręg drugi:

1. Jan Brejski, podsekretarz stanu, Poznań.
2. Józef Szymański, ogrodnik, Elzanowo, pow. wąbrzeski.
3. Dr. Stanisław Wachowiak, dyrektor banku, Inowrocław.
4. Albin Nowicki, nauczyciel seminaryjny, Grudziądz.
5. Ignacy Reder, formiarz, Grudziądz.
6. Dr. Izidor Brejski, lekarz, Pelplin.
7. Franciszka Wilczkowiakowa, robotnica, Piaszki, Piaszki w Poznańskim.
8. Tadeusz Weber, członek zarządu wydawnictwa „Głos Robotnika”, Podgórz.
9. Julian Trocha, redaktor „Głosu Robotnika”, Toruń.
10. Franciszek Mańkowski, prezes Centralnego zarządu Z. Z. P., Poznań.
11. Paweł Michnowski, sekretarz Z. Z. P., Brodnica.
12. Jan Lippert, sekretarz Z. Z. P., Toruń.
13. Antonina Zawacka, robotnica, Toruń — Mokre.
14. Franciszek Wiśniewski, ogrodnik, Nowe miasto, pow. lubawski.

Na zagospodarowanie odlogów.

Sejm konstytucyjny Rzeczypospolitej Polskiej, wychodząc z założenia, że okazanie wydatnej pomocy rolnikom przy pracy nad podniesieniem wydajności ziemi jest sprawą pierwszorzędnej doniosłości dla gospodarczego odrodzenia Polski, ustawą z dnia 13-go lutego r. b. przeznaczył miliard marek na pomoc państwową przy zagospodarowaniu odlogów gruntowych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i ziem wschodnich.

Dla udzielenia rolnikom zasiłków z tego kredytu, utworzono przy ministerstwie rolnictwa i dóbr państwa urząd zagospodarowania odlogów, który akcję swoją opierać będzie na ścisłej współpracy z rolniczymi organizacjami społecznymi. W tym celu zostaną utworzone niezwłocznie na obszarze województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego i białostockiego, w gminach, powiatach i województwach, na obszarze zaś byłego zaboru austriackiego w powiatach i przy inspektoratach pomocy rolnej we Lwowie i Krakowie komitety pomocy rolnej, z udziałem przedstawicieli organizacji rolniczych.

Posiadacze gruntów, leżących odlogiem lub odlogiem zagrożonych, pragnący uzyskać pożyczkę na ich zagospodarowanie, winni zwracać się do powiatowych komitetów pomocy rolnej tych powiatów, w których leżą ich grunta.

Decyzja w sprawie udzielania pożyczek na zagospodarowanie odlogów należeć będzie do powiatowych komitetów pomocy rolnej, jedynie przyznawanie pożyczek większych ponad 40 000 marek na jedno gospodarstwo, będzie zależne od decyzji komitetów wojewódzkich, w Małopolsce zaś komitetów okręgowych.

Starostowie i komitety pomocy rolnej otrzymali szczegółowe instrukcje co do sposobu postępowania przy udzielaniu pożyczek. Czas rozpoczęcia działalności komitetów będzie podany do wiadomości publicznej.

Pożyczkę będzie można otrzymać niezwłocznie po przyznaniu jej przez właściwy komitet pomocy rolnej i podpisaniu odpowiedniego skryptu dłużnego; asygnację na wydanie pożyczki podpisuje starosta, wypłacać zaś będzie najbliższa kasa skarbową.

Osoby, które otrzymały pożyczkę, obowiązane są do użycia jej wyłącznie na zagospodarowanie odlogów, przewidzianych w ustawie i w skrypcie dłużnym.

Rząd żywi nadzieję, że rolnicy będą korzystali z pomocy państwowej tylko w wypadku istotnej potrzeby, a przy użyciu pożyczki będą kierowali się względem na potrzebę podniesienia gospodarki krajowej.

Przegląd polityczny.

O wydanie i zniszczenie materiału wojennego Niemiec.

W poniedziałek wieczorem odbyła się w ministerstwie wojny w Paryżu ważna konferencja między lordem Winstonem Churchillem, angielskim sekretarzem stanu w ministerstwie wojny i p. Andre Lefevrem, francuskim ministrem wojny w sprawie środków technicznych w myśl stipulacji traktatu wersalskiego, odnoszących się do wydania i zniszczenia amunicji z materiału wojennego Niemiec, specjalnie zaś artylerii. Uczestniczyli w tej konferencji marszałek Foch, jen. Weygand, jen. Buat, jen. Bignon, przewodniczący podkomisji międzywojskowej zbrojeń w Berlinie, jen. Sackville, West, atache wojskowy, jen. Maulin i jen. Remond. Konferencja była jednomyślną, że w celu przyspieszenia czynności komisji kontrolnej koniecznym jest powiększenie liczby oficerów francuskich i angielskich w tej komisji.

Niemcy wywożą wszystko.

Z Olsztyna donosi PAT. Niemcy wywożą poza granice terytorium plebiscytowego wszystko co mogą: drzewo, żywność, zboże itd. Urzędy polskie mają dowody nadużyć tego rodzaju. Komisja koalicyjna powiadomiona była między innymi, że jedna z najmniejszych stacji kolejowych Szczepankowo w powiecie ostruckim, wywoziła w bardzo krótkim czasie do Królewca i Seeburga 12500 kg. żyta i owsa, pomimo, że, jak stwierdza sama komisja plebiscytowa, grozi terenom plebiscytowym za parę tygodni poważny kryzys żywnościowy.

Wzmocnienie rejsów wehry.

PAT. Z Akwizgranu donoszą, iż wojska saskie i heskie napływają codziennie celem pomnożenia sił obrony krajowej.

Niemcy przemycają broń do Finlandji.

PAT. „Petit Journal“ otrzymał wiadomość z Helsinków, iż władze angielskie przylapały okręt niemiecki wiozący transport broni dla powstańców fińskich. W transporcie znajduje się też tank. Przylapanie tej kontrabandy poruszyło bardzo sfery polityczne.

Ponowna choroba Wilsona.

PAT. „Daily Mail“ dowiaduje się, iż Wilson znów zachorował.

Wymiana not między Niemcami a Francją.

PAT. Pan Mayer, charge d'affaires niemiecki wystosował do Milleranda notę, w której zażytuje czy jest zamiarem rządu francuskiego jeszcze dalej rozszerzyć okupację wojskową na prawym brzegu Renu. Prezydent ministrów odpowiedział na tę notę, że rząd francuski nie bierze tej ewentualności pod uwagę.

Alzacczycy o wyprawie na prawy brzeg Renu.

PAT. Ze Strasburga donoszą: Demonstracja francuska na prawym brzegu Renu została przyjęta w Alzacji z zadowoleniem. Pochód wojsk francuskich w Niemczech — jak pisze „Journal d'Alsace-Lorraine“ — jest najlepszym aktem, jakiego Francja dokonała od czasu zawieszenia broni. W całej tej sprawie możemy tylko pochwalić postawę energiczną Milleranda, który zachował się w tej sprawie z zimną krwią, jakiej wymagała sytuacja.

Z obszarów plebiscytowych.

Biuro Wolffa donosi z Olsztyna: W artykule 13 ustawy plebiscytowej dla obszaru olsztyńskiego i powiatu margrabowskiego z dnia 14 kwietnia r. stoi, że na kartkach plebiscytowych stoi być umieszczone wyrazy „Prusy Wschodnie“ i na innych „Polska“. Kto odda kartkę z wyrazem „Prusy Wschodnie“ okaże zamiar pozostania przy nich, kto zaś odda kartkę z napisem „Polska“, uwidoczni tem chęć należenia do Polski. Wynika z tego, że wyborcy nie mogą oddać kartki dla Niemiec. Komisja plebiscytowa zarządziła tak, ponieważ w układzie pokojowym niema mowy o Niemczech, tylko o Prusach Wschodnich i Polsce, komisja zaś musi trzymać się ściśle układu pokojowego.

Rozruchy w Nagyvarad.

Budapeszt, 16. 4. PAT. Wedle doniesienia dzienników przyszło w Nagyvarad do wielkich rozruchów. Załoga tamtejsza zastapiona została przez oddziały rumuńskie. O godzinie 5-tej po południu zakazano pokazywać się na ulicy miasta. Władze wojskowe wydały odezwę, że w razie demonstracji przeciwko Rumunii miasto będzie bombardowane.

Nieszczęście lotników.

Polthui, 15. 4. PAT. Samolot japoński w drodze z Włoch do Japonji uległ nieszczęściu na terytorjum perskiem. Dwaj lotnicy zabili.

Sprawy polskie.

Komunikat Sztabu Jeneralnego W. P. z d. 15. IV.

Warszawa, 15. 4. PAT. Na odcinku podolskim zadanie przeszkodzić nieprzyjacielowi w koncentrowaniu się przed naszym frontem, w wypadzie zdobyły 5 armat z zaprzęgiem, 8 karabinów maszynowych, kilkanaście karabinów maszynowych ręcznych i 60 jeńców. Wywiady lotnicze stwierdziły dalsze transporty bolszewickie. Wypad bolszewickiego oddziału na Nowokonstantynów odparto krwawo.

Na Wołyniu zaatakowały sowieckie oddziały Sławeczno. Akcja ta załamała się w ogniu obronnym. Oprócz drobnych utarcezek patroli nie zostały żadne zmiany. Na Polesiu, w rejonie Szczecinek z nadzwyczajną intensywnością prowadzone ataki nieprzyjacielskie, poparte silnym ogniem artylerji, zostały odparte. Na wschód od Mozyrza nasze oddziały wywiadowcze atakowały Chojnik, rozbijając tem koncentrujące się oddziały bolszewickie. W rejonie rzeczki Sławecznej nasze wojska w świetnie przeprowadzonej akcji wypadowej zgniotył świeżo tam przybyły 57-my pułk piechoty bolszewickiej, biorąc jeńców oraz zdobywając karabiny maszynowe, tabor pułku i kancelarję.

Pierwszy zast. szefa szt. jener. Kulński, pułk. Komunikat Sztabu Jeneralnego W. P. z d. 16. IV. Warszawa, 16. 4. PAT. Na Polesiu nieprzyjaciół ponowili swoje ataki w rejonie Strachowic, ostrzelując resztę odcinka intensywnym ogniem artyleryjskim. Ataki były naogół słabsze od dotychczasowych i zostały odparte bez trudności. Podwojenie nowych wojsk bolszewickich na nasz front trwa. Pqza tem sytuacja bez zmiany. Pierwszy zastępca szefa szt. jen. Kulński, pułk.

Odezwa do robotników i urzędników.

Bydgoszcz, 16. 4. PAT. Wobec zamierzonego przez Niemców strejku jeneralnego, który ma się rozpocząć dnia 16 b. m., wydała Polska Komisja Plebiscytowa dla Górnego Śląska, Narodowe Stronnictwo Robotnicze Polskiej Partji Socjalistycznej, Zjednoczenie Zawodowe Polskie, i Chrześcijańskie Zjednoczenie Ludowe do robotników polskich i niemieckich oraz do urzędników odezwę, w której między innymi jest powiedziano:

„Zmęczeniu długoletnią wojną, wyczerpani na ciele i na duszy wzdychamy do pokoju, pracy i regularnego życia gospodarczego. Prawidłowe warunki życia na Górnym Śląsku nastąpią dopiero po przeprowadzeniu plebiscytu, który niezawodnie Górną Śląsk odda Polsce. Patrz na to z wściekłością zwolennicy zasady: „siła przed prawem“, i wszelkimi środkami pragną Górną Śląsk utrzymać w jarzmie niemieckim. Roi się tu od tajnych agitatorów pruskich. Oni mają na celu wywołanie rozruchów na Górnym Śląsku, chcą popchnąć kraj nasz do nieszczęść i przelewać krew ludu polskiego. Agitatorzy, niemieccy zachęcają ludność naszą do bicia żydów i wywołania niepokojów na tle antyżydowskim. Wierzymy, że lud polski z pogardą odepchnie od siebie zbrodniczych hakatystów. Odezwa zwraca się do pracującego ludu polskiego, by nie dał posłuchu podszeptom agitatorów pruskich, którzy przez sprowokowanie strejku i niepokojów chcą kraj cały popchnąć w nieszczęście.

Konfiskata pism.

Lwów, 15. 4. PAT. Wczoraj skonfiskowano „Słowo Polskie“, „Trybunę“ i „Wpered“ za zamieszczenie wiadomości o rzekomej zdradzie ukraińców. W pismach wieczornych ukazał się komunikat frontu podolsko-wołyńskiego, stwierdzający, że wiadomość ta jest z gruntu fałszywa. Spartakowcy chcą karać Polaków za neutralność. „Gazeta Warszawska“ pisze: Nadchodzą wiadomości o losie Polaków, zamieszkałych w okręgu Ruhr. Polacy tamtejsi zachowali ścisłą neutralność podczas dwukrotnego wybuchu rewolucji bolszewickiej. Za tę neutralność uchodzą w oczach spartakowców niemieckich za zdrajców proletariatu i mają otrzymać surową karę. Wielu przywódców polskich otrzymało od władz bolszewickich listy z wyrokiem śmierci. Wielu pragnie wrócić do kraju. Ponieważ są oni górnikami, będą w kraju jako tacy pożądanii i znajdą zapewne zatrudnienie w polskich kopalniach węgla.

Śmieszne pretensje Ukraińców.

PAT. „Gazeta Poranna“ donosi: W Warszawie toczyły się rokowania między dowództwem polskiem a misją ukraińską z atamanem Petlurą na czele w sprawie stworzenia armji ukraińskiej i uznania przez rząd polski niepodległej ukraińskiej republiki ludowej na terytorjach nie zajętych przez wojska polskie. Wczoraj delegacji ukraińscy zerwali te rokowania, motywując ten krok względami na część ziemi Wołynia i Podola, oraz Galicji i Chełmszczyzny, mających wejść lub już wcielonych do państwa polskiego, co do których delegacja ukraińska ma bardzo poważne „zastrzeżenia“. Delegacja ukraińska podniosła przytem, że naród ukraiński powstaje stanowczo przeciwko przyłączeniu wymienionych prowincji do Polski, że dyrektorjat idąc za głosem ludu, nie może dalej prowadzić rokowań na podstawach ustalonych przez rząd polski w sprawie określenia granic republiki ukraińskiej.

Wielki bank polski w Ameryce

pod nazwą „Union Liberty“, założony został w Nowym Yorku. Cały personel składa się wyłącznie z Polaków. Na czele tej pierwszej w tych rozmiarach instytucji polskiej w Ameryce stoi p. Jan Kleczka, poseł do parlamentu z Milwaukee.

Delegacja ze Śląska Cieszyńskiego.

Do Warszawy przybyła delegacja ze Śląska Cieszyńskiego. Delegacji przewodniczył adwokat Michejda, a w skład jej wchodzi 7 przedstawicieli ludności polskiej i niemieckiej Śląska Cieszyńskiego. Delegacja przyjęta została przez prezydenta rady ministrów Skulskiego.

W kolach politycznych Warszawy przypuszczają, że układy te rozstrzygać będą mogły ostatecznie, czy Niemcy cieszyńscy wypowiedzą się na korzyść Polski czy Czech. Omawiane być mają w Warszawie pewne zagadnienia ekonomiczne, dotyczące Śląska Cieszyńskiego oraz sprawa stosunku do ludności niemieckiej.

Z delegacji polskiej do rokowań z bolszewikami.

Na posiedzeniu delegacji, która prowadzić ma rokowania pokojowe z rządem sowieckim y. Stanisław Grabski oświadczył, że występuje z delegacji.

Poseł St. Grabski, zapytany przez informatora „Kur. Warszawskiego“ w tej sprawie, oświadczył, że nie może udzielić bliższych wyjaśnień, ponieważ decyzja jego wiąże się z treścią obrad posiedzenia poufnego, co obowiązuje go do ścisłej dyskrekcji.

Wyjaśnić mogą jedynie — mówił poseł Stanisław Grabski — że założyłem protest przeciwko temu, iż zdecydowane przez rząd stanowisko odbiega w najważniejszych punktach, a specjalnie w sprawie ukraińskiej, od zasad przywziętych przez komisję spraw zagranicznych.

Jako przewodniczący komisji spraw zagranicznych, niezależnie od względów rzeczowych, już z powodów czysto formalnych nie mogłem swoim udziałem w delegacji, mianowanej przez rząd, zaakceptować takiego postępowania.

Opóźnienie przybycia niemieckiego delegata do Warszawy.

Warszawa, 16. 4. PAT. „Nasza Poranna“ donosi: Przyjazd do Warszawy niemieckiego charge d'affaires hr. Oberndorfa opóźnił się nieco z powodu jego choroby. Bawi obecnie w Warszawie tylko sekretarz poselstwa dr. Diebers.

Marszałek Foch przybywa do Krakowa.

Warszawa, 16. 4. PAT. Marszałek Foch przybywa w najbliższych dniach do Krakowa. Wojsko przygotowuje uroczyste przyjęcie i przegląd wojska na Błoniach.

Pogrom ludności polskiej.

Olsztyn, 16. 4. PAT. Dnia 13 bm. o godz. 6-tej wieczorem miał miejsce w Biskupicach pogrom ludności polskiej, zorganizowany przez tutejszych tak zwanych Sackhauerów niemieckich. Pogrom nastąpił w czasie przedstawienia goszczącej tu polskiej trupy teatralnej p. Działosza. Ofiarą pogromu padły między innymi trzy polskie artystki, a mianowicie panie Weiss, Hartman i Rappacka. Wszystkie trzy artystki są ciężko ranne. Pani Weissowa jest raniona kilkakrotnie w głowę tępymi narzędziami. Panie Hartmanowa i Rappacka pobite są kolbami karabinów przez żołnierzy Bürgerwehry, która wezwana na pomoc — wzięła udział w pogromie. Stan zdrowia pani Weissowej jest bardzo niebezpieczny. Ponadto również niebezpiecznie poranieni zostali dwaj członkowie warmińskiej komitetu plebiscytowego pp. Jabłonka i Wombora. Hotel Polski w Biskupicach, miejsce zebrania miejscowej ludności polskiej jest zupełnie zdewastowany i zdemolowany.

Pogrom Polaków w Biskupicach trwał przez całą noc, aż do nadejścia z Olsztyna oddziału żołnierzy angielskich, wezwanych telefonicznie na pomoc. W czasie pogromów napadnięto również na konsula polskiego w Olsztynie p. Lewanowskiego i towarzyszącego mu korespondenta P. A. T. p. Worwana. Cała miejscowa oraz okoliczna ludność polska pozostaje pod wrażeniem tego pogromu. Do chwili pogromu w Biskupicach nie było załogi koalicyjnej. Znajdowało się tam tylko 6 żołnierzy Bürgerwehry, należących do Heimatsvereinu, a więc zaprzysiężonych wrogów Polski.

Gielda walutowa z dnia 16 kwietnia.

Warszawa, 16. 4. PAT. Carskie 100- i 500-rublowki: 211,25—204,25—205, dumskie 1000-rublowki: 52,50—54,50, franki francuskie: 11,85—11,75, funty szterlingi: 750—765, dolar Stanów Zjednoczonych: 173—169,50—172, dolary kanadyjskie: 127—125,50, tysiączmarkówki niemieckie: 265, stumarkówki niemieckie: 280—265, czeki na Paryż: 11,75—12,10—11,90, na Szwajcaryję: 38,60—34, na Londyn: 740—750—747, na Medjolan 8,40—9, na Berlin: 281—265—270.

Wiec ludu polskiego.

Wiec wyborczy na Nowyport i okolice odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 b. m. o godzinie 7-mej wieczorem w Nowym Porcie na sali „Domu Ludowego“ — „Gesellschaftshaus“, Bergstrasse.

Komitet wyborczy.

Wiadomości potoczne. Ratujmy Śląsk!

Składajmy ofiary na rzecz Komitetu
Obrony Śląska przy Radzie Narodowej
w Poznaniu (biuro ul. św. Marcina 40, po-
kój 16) lub do Banku Związku Spółek Za-
robkowych (konto Komitetu) i redakcji
pism polskich.

— Przyszłe posiedzenie Rady miejskiej ode-
dzie się we wtorek, dnia 20 kwietnia r. b. Na po-
rządku obrad między innymi podwyższenie cen
jazdy kolejką elektryczną, wprowadzenie czasu
letniego.

— W dzisiejszym numerze gazety ogłoszona
jest żywność, która sprzedana zostanie w sobotę
i w ciągu przyszłego tygodnia.

— Wydział gospodarczy dla obszaru przysze-
łego Wolnego Gdańska zajmuje się na razie spra-
wą wyżywienia ludzi i zwierząt, oraz sprawą ure-
gulowania wytwórczości rolnej. Prócz tego przy-
łączony został do niego urząd handlu zagranicz-
nego, który winien sprawdzać pozwolenie na wy-
wóz i wóz gdański. We wszystkich innych
sprawach gospodarczych jest jeszcze miarodaj-
nym magistrat gdański. Zaleca się zatem we
wszystkich tych sprawach, które nie podlegają
zakresowi działania urzędu gospodarczego zwracać
się wyłącznie do magistratu, ponieważ
w przeciwnym razie są nieuniknione zwłoki w od-
powiedzi.

— Wybory w Wolnym Gdańsku. Gazety nie-
mieckie dowiadują się przez londyńskie biuro
Reutersa, że sekretarz Związku Narodów doniósł
angielskiemu komisarzowi w Gdańsku, że wybo-
ry do konstytuandy gdańskiej odbędą się dnia
16 maja.

— Upośledzenie Polaków w Gdańsku. Do po-
niżającego traktowania Polaków w Gdańsku, ja-
ko obywateli drugiej klasy, dochodzi jeszcze ten
szczegół bardzo znamienity: Oto za pośrednic-
twem magistratu miasta Gdańska otrzymały
wszystkie związki niemieckie ubrania po cenach
dostępnych, tylko Związek Polski pominięto,
jakby tu wcale nie istniał, a jest w nim przeszło
3.500 członków. — Gdzie jest równouprawnienie
w myśl traktatu wersalskiego? Co pan Tower na
to?

**Ochronka we Wrzeszczu rozpoczęła swoją
działalność. Przyjmujemy dzieci od godz. 10—12
przed i od 4—6 po poł. przy Birkenallee 10.**

Zarząd.
Poznań. Pierwsze polskie wyścigi konne w Po-
znaniu odbędą się staraniem Wielkopolskiego
Towarzystwa wyścigowego w niedzielę, dnia 18-go
kwietnia o godzinie 3 po południu na placu wy-
ścigowym w Ławicy pod Poznaniem. Wyścigi
składać się będą z 5 biegów. — Sekretariat pol-
skiego już teraz towarzystwa wyścigowego znaj-
duje się w gmachu Poznańskiego Ziemstwa Kre-
dytowego, ul. Wjazdowa nr. 11.

Waluta polska. Kurs marki polskiej wynosił w
piątek w południe 40—41, wypłata w Warszawie
36—37. W Berlinie notowano marki polskie po
43—44. Wypłata w Warszawie 38.

Pokwitowanie. Na cel Tow. św. Cecylii we
Wrzeszczu ofiarowali państwo Król z Wrzeszcza
220 marek, p. Libiszewski z Wrzeszcza 20 marek.
Szanownym ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać!
W imieniu Towarzystwa Bolesław Proclawski, sekr.

Na cele plebiscytowe na Mazurach. Warmii
i Górnym Śląsku złożył w redakcji naszej perso-
nal z dyrekcji Banku Związku Spółek Zarobko-
wych, Oddział Gdański — 350 marek.

Ceny towarów zaczynają spadać. Jeneralny sekre-
tarz banku austro-węgierskiego Rapn oświadcza,
że ceny towarów będą już wkrótce powoli spadać,
gdyż Holandia i Ameryka, posiadające olbrzymie
zapasy towarów, nie będą mogły przy obecnych
niezwykłych cenach światowych znaleźć wypła-
calnych odbiorców.

Zamiast jałmużny, praca. To bardzo znamien-
ne rozporządzenie, któreby się wszędzie przydało
i dużo dobrego zdziałalo, wydał starosta na po-
wiat łódzki. Rozesłał on do magistratu miasta
Zgierza i do wszystkich gmin obwieszczenie, ma-
jące na celu uświadomienie ludności, że z dniem
1 kwietnia r. b. przerwana została wypłata zapo-
móg z funduszy państwowych dla bezrobot-
nych, którzy korzystali dotychczas z pomocy
materiałnej. Państwowe urzędy pośrednictwa
pracy część bezrobotnych umieszczają w urucha-
nianych zakładach przemysłowych, niektórzy
zaś przyjmowani być mają do robót publicznych.

Patryjotyzm Podlasia. Podlasie to ziemia pol-
ska wzdłuż Prus Wschodnich z miastami Droh-
czyń, Białystokiem i Augustowem. Mimo, że
leży tak blisko niemieckich Prus Wschodnich lud-
ność tam bardzo patryjotyczna. Otóż w Białej
Podlaskiej uchwalono na zebraniu obywateli, że
ci z pośród nich, którzy sprzedadzą swą własność
w obce ręce, mają być uważani za zdrajców Oj-

czyzny. Nazwiska ich będą wywieszane na ryn-
ku. Jednocześnie gdy do miasta przyjechała ko-
misja ministerstwa robót publicznych, zgłosiła się
do niej delegacja robotników z protestem przeciw
temu, że ma wydzierżawić żydom i Niemcom tar-
Lekkomyślne chowanie pieniędzy. Gospodarz
Jan Dyręga we wsi Bogdanowicach pod Turką
w Galicji wrócił jednego dnia z jarmarku do do-
mu, a tu żona pali ogień w piecu piekarskim na
chleb. Gospodarz rzuca się z przerażeniem do
pieca, odgarnia drwa płonące, ale już po nie-
wczasie. W piecu ukrył był 75 tysięcy marek,
nie mówiąc nic o tem żonie, i spaliły się do cna.
Dyręga wpadł w taką rozpacz, że poderznął so-
bie gardło i umarł zbrodniczą śmiercią.

Powstrzymanie telegramów i telefonów. Na
czas od 17 do 26 kwietnia 1920 wstrzymuje się
wszelki prywatny ruch telegraficzny z zagranicą,
z obszarami plebiscytowymi i Gdańskiem. Do-
zwolone są tylko telegramy państwowe, służbo-
we, polskiej agencji telegraficznej (PAT.) i misji
zagranicznej, nie zawierające treści prywatnej
i nie przeznaczone dla osób prywatnych. Ruch
telegraficzny z zagranicą, z niemieckimi obsza-
rami plebiscytowymi i Gdańskiem wstrzymuje
się zupełnie. W czasie powyższym wstrzymuje
się dalej cały ruch pocztowy z zagranicą, z ni-
emieckimi obszarami plebiscytowymi i Gdań-
skiem. W obrocie ze Śląskiem Cieszyńskim i zie-
miami wschodnimi dopuszczone są tylko prze-
syłki urzędowe. Ostatnie przesyłki należy odpra-
wić 16 kwietnia. Przesyłki wszelkiego rodzaju
i telegramy oraz rozmowy telefoniczne władz
skarbowych i Polskiej Krajowej Kasy Pożyczko-
wej należy bezzwłocznie załatwiać.

Kiedy będzie koniec świata? Wszystkie ak-
tualne kłopoty i troski dąby się usunąć przy
pomocy jednego radykalnego środka końca świa-
ta. Amerykański astronom, Porta, zwiastował go
niedawno światu. Naprawdę oczekiwano z napre-
żeniem na realizację tej przepowiedni, która oka-
zała się amerykańskim humbuciem.

Najświeższe rezultaty badań naukowych rzu-
ciły nowe światło na przyszłe istnienie świata, al-
bo ściśle mówiąc, tej małej pleśni, pasztylującej
na słońcu, która zwie się: ludzkością.

Wiadomo, że stopniowo kontrakcja masy sło-
necznej pod wpływem grawitacji powoduje ozię-
bienie żaru. Według obliczeń Helmholtza i Hen-
ryka Poincarégo, ciepło słoneczne, które jest źró-
dłem wszelkiego życia na ziemi, wyczerpie się
za sześć do ośm milionów lat.

Obecnie nowe światło błysnęło na horyzoncie
nauki, pozwalając żywić nadzieję, że ludzkość
istnieć będzie daleko, daleko dłużej. Słońce za-
wierza radium, jak to stwierdziła analiza spektral-
na. W ten sposób żar słoneczny zyskuje na na-
tężeniu i pomańa się przez działanie energii
miedzyatomowej substancji radioaktywnych.

Aby dać należyte o tem wyobrażenie, dość
wspomnieć, że energia, wydzielająca się z radium,
może w przeciągu jednej godziny doprowadzić
gram wody, znajdujący się w temperaturze zło-
dowacenia, do temperatury wrzenia.

Zatem fakt istnienia radium na słońcu usuwa
na miliony milionów lat ewentualność zgaszenia
źródła ciepła, światła i życia na ziemi.

Jednak i radium, niestety wyczerpać się musi.
Właśnie pod tym względem pocieszają nas (o ile
długie istnienie życia na ziemi jest pocieszające)
ostatnie odkrycia Jemsa i Fiddingtona, którzy
stwierdzili, że ciśnienia w centrum słońca mają
około dwudziestu milionów atmosfer. Wiele fak-
tów eksperymentalnych wskazuje na to, że z po-
wodu tych olbrzymich ciśnień atomów radiaktyw-
ne ulegają transmutacji takiej, o jakiej marzyli
średniowieczni alchemicy. Radium zniweczne
na powierzchni tarczy słonecznej, odradzałoby
się w centrum.

Z tego wszystkiego wynika, że według ob-
liczeń promieniowanie słońca może trwać jeszcze
najmniej 10 miliardów lat. Niemniej prawdą
jest, że słońce zbliża się do swego zmierzchu i od
dawna przekroczyło punkt swej temperatury naj-
wyższej. Badania Russala udowodniły, że ten sta-
ruszek astralny powoli, ale stale zbliża się do gro-
bu. Nie przedko jednak ludzkość zamrze z zimna.
Oczywiście, jeżeli przedtem nie zostanie kata-
strofalnie spalona, zderzwszy się ze słońcem lub
z inną gwiazdą. Jest to wszakże mało prawdo-
podobnem z tego powodu, że najszybciej poru-
szające się gwiazdy zbliżają się do nas maksy-
malnie 100 kilometrów na sekundę i wrecz ich
ruch był ściśle ku ziemi zwrócony. A są one
przecie tak dalekie, że lat potrzeba, aby ich świa-
tło przeniknęło do nas.

W każdym razie fakt jest rzecz jedna: ziemia
ma przed sobą jeszcze miliony, miliardy lat ist-
nienia.

Nasze przykazania na przyszłość. Gazety
amerykańskie na temat „Co dolega Ameryce
i czego jej brak“ zamieszczają obecnie dużo od-
powiedzi. Odpowiada na to pytanie także zna-
komity publicysta amerykański dr. Crane nastę-
pującymi uwagami i wskazówkami, któreby mo-
żna punkt po punkcie, zastosować do naszych
stosunków w Polsce, i z których niejedne wprost
jakoby były napisane dla naszego społeczeństwa:
Otóż są następujące:

Za wiele współzawodnictwa, a nie dosyć
współdziałania.

Za wiele partii, a mało patriotyzmu.
Za wiele unji roboczych, a za mało pracy.
Za wiele nienawiści, a za mało zrozumienia.
Za wiele jedwabnych koszul, a za mało ban-
kowych książeczek oszczędnościowych.

Za wiele promotorów, a za mało nauczycieli
szkolnych.
Za wiele walki, a za mało wspólnej rozrywki.
Za wiele obaw przed straszakiem bolszewiz-
mu, a za mało zaufania do zdrowego rozsądku
ludu.

Za wiele rządowej opieki dla świń, a za mało
dla matek i niemowląt.
Za wiele rozmaitych „izmów“ i ślepej wiary
w nowinki, a za mało zdrowego rozsądku.

Za wiele narodowej próżności i czupurności,
a za mało narodowego sumienia.
Za wiele przeklinania polityków, a za ma-
ło ogólnego zainteresowania się polityką w kraju.

Za wiele głupstw szerzonych o kapitale i pra-
cy, a za mało rzeczywistych wskłków wspólnego
działania.

Za wiele klasowości, a za mało demokracji.
Za wiele pieniędzy i kredytu, a za mało wy-
twórczości.

Za wiele ostatecznych żądań, a za mało wo-
jennych ustępów.
Za wiele pesymizmu, a za mało wiary i od-
wagi.

Za wiele kredytów, a za mało zadowolonych.

Towarzystw Zebrania

odbędą się:

W Gdańsku: Walne Tow. św. Zity w niedzielę,
18 bm. o g. 5 w ochronce, Poggenpuhl 11.

W Gdańsku: Polski Oddział Sportowy. Cwicze-
nia w niedzielę, dnia 18-go bm. o godz. 9-tej
przed południem, na placu „Lotniczym“ we
Wrzeszczu. Lubowników uprasza się o przyby-
cie.

W Gdańsku: Walne Zebranie Tow. Młodzieży
Żeń. oraz przyjęcie nowych członków w nie-
dziele, dnia 18 kwietnia br. punktualnie o godz.
współ do 5-tej wieczorem w szkole królewskiej
„Kaplisy. O liczny udział członków i gości prosi
Zarząd.

W Gdańsku: Filii Krawców Zjedn. Zaw. Polsk.
w poniedziałek, 19 bm. o g. 7 wiecz. w lokalu p.
Kubickiego, Am. brausenden Wasser 5. Człon-
kowie mogą ustawy odebrać.

W Gdańsku: Tow. „Jedność“ w poniedziałek, dn.
19 b. m. o godz. 7 wiecz. na sali Abstinenter-
haus przy ulicy Szerokiej nr. 83.

W Gdańsku: Tow. gimn. „Sokół“ z powodu wie-
ca przedwyborczego odbędzie się zebranie mie-
sieczne tym razem w poniedziałek, 19 bm. o g. 7
wiecz. w lokalu p. Steppuhn w Sidlicach.

W Gdańsku: I filii Zjedn. Zaw. Polsk. we wto-
rek, 20 bm. o g. 6 wiecz. w „Abstinenterhaus.“
W Oliwie: Tow. Lud. „Jedność“ w niedzielę, 18
bm. o godz. 4 po poł. w refektarzu.

W Sopocie: Miesięczne Tow. Kobiet Polskich w
niedzielę, 18 bm. o g. 4 w hotelu „Wiktorja.

W Sopocie: Z powodu misji, lekcje śpiewu „Lu-
tni“ odbywać się nie będą. Dopiero w czwartek,
22 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się
w klasie szkoły w Karlikowie zebranie. O lic-
ny udział członków i gości uprasza — Zarząd.

**Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej“ Jane
Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpo-
wiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.**



**Męskie rękawiczki,
męskie krawaty,
męska bielizna,
kapelusze, laski,
kamasze skórzane,
płaszcz z grubego sukna (Loden)**

Carl Rabe

GDANSK, ul. Długa 52. Sopot, ul. Morska 48.

4 okna wystawne Bentlergassa 11-14.

Wahlen zur verfassungsgebenden Versammlung der künftigen freien Stadt Danzig.

Ausliegen der Wählerlisten.

Die Wählerlisten werden vom 26. April bis 2. Mai ds. Js. einschl. in der Zeit von 10 Uhr vormittags bis 5 Uhr nachmittags zu jedermanns Einsicht ausgelegt und zwar in den nachbenannten Räumen:

I. Für die innere Stadt:

A. Staatliches Gymnasium, Weidengasse (Stadtteil südl. u. östl. d. Mottlau).
Stimmbezirk: 1. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 109. 110. 111.

B. Oberrealschule zu St. Petri und Pauli—Hansaplatz (Stadtteil nördl. u. westl. d. Mottlau).
Stimmbezirk: 2. 42. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70.

C. Viehhof Altschottland (Restaurant Hebel).
Stimmbezirk: 71. 72. 73. 74. 75.

II. Für die Vororte:

A. Langfuhr in der Knabenschule, Bahnhofstrasse.
Stimmbezirk: 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84 Buchstaben A—K, 84a Buchstaben L—Z.
85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. Buchstaben A—K, 92a Buchstaben L—Z.
93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101.

B. Brösen, Saspe und Laental im Strandhotel, Brösen, Augustastraße 1.
Stimmbezirk: 112. 113. 115. 124.

C. Heubude bei dem Standesbeamten Schickus, Heubude, Hortstrasse 6.
Stimmbezirk: 125. 126. 127.

D. Neufahrwasser und Weichselmünde in der Gemeindeschule Neufahrwasser, Sasperstrasse.
Stimmbezirk: 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 114.

E. Krakau und Westlich Neufähr bei dem Lehrer Welz, Schule Krakau.
Stimmbezirk: 128.

F. St. Albrecht bei dem Lehrer Schlottke, Schule St. Albrecht.
Stimmbezirk: 76.

G. Schidlitz in der Knabenschule, daselbst.
Stimmbezirk: 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123.

Einsprüche gegen die Wählerlisten sind bis zum Ablauf der Auslegungsfrist in den vor genannten Auslegungsräumen oder unmittelbar beim Wahlamt, in den auf den Ablauf der Frist folgenden drei Tagen beim Wahlamt, Töpferg. 1—3, schriftlich oder zu Protokoll anzubringen.

Soweit die Richtigkeit der zur Begründung der Einsprüche vorgebrachten Behauptungen nicht offenkundig ist, sind die Beweismittel mitzubringen.

Sämtlichen in die Wählerliste aufgenommenen Personen wird eine Benachrichtigung unter Angabe des Stimmbezirks und der Listennummer, unter welcher sie eingetragen sind, zugesandt werden. Alle diejenigen, die eine solche Benachrichtigung erhalten haben, haben die Gewähr, dass sie in die Wählerliste aufgenommen worden sind.

Bei der Aufstellung der Wählerliste ist für die Zugehörigkeit zu den einzelnen Stimmbezirken die am 5. April d. J. innegehabte Wohnung als massgebend angenommen worden. Für die Wahlberechtigung ist der § 2 der Danziger Wahlordnung massgebend, wonach alle männlichen und weiblichen Personen wahlberechtigt sind, die bis zum Wahltag das 20. Lebensjahr vollendet, mindestens seit 10. Januar 1920 ihren Wohnsitz im Gebiete der Freien Stadt Danzig haben und die deutsche Reichsangehörigkeit an diesem Tage besitzen haben.

Von der Ausübung des Wahlrechts ausgeschlossen ist:

1. wer entmündigt oder unter vorläufiger Vormundschaft steht oder sich in Zwangs-erziehung befindet,
2. wer infolge eines rechtskräftigen Urteils der bürgerlichen Ehrenrechte ermangelt. Verurteilungen wegen politischer Vergehen oder Verbrechen bleiben ausser Betracht. (§ 3 der W.O.).

Danzig, den 14. April 1920.

(1021)

Der Magistrat.

Abgabe von Lebensmitteln.

Am Sonnabend, den 17. April und im Laufe der nächsten Woche kommen folgende Lebensmittel zur Ausgabe:

1. Am Sonnabend, den 17. April:

Auf Reichsfleischkarte Abschnitt A 125 Gr. Fleisch und Wurst (Kinderkarten halbe Menge), $\frac{1}{4}$ der Menge wird in ausländischem Schweinefleisch geliefert, zum Preise von 12 Mk. für ein Pfund.

2. Von Montag, den 19. April:

a) Auf die Kartoffelkarte: Marke 12 fünf Pfund Kartoffeln.

b) Auf die Speisefettkarte: 62,5 Gr. Butter zum Preise von 10 Mk. für das Pfund, auf die Marke 5 der Speisefettkarte in den Vororten: Langfuhr, Neufahrwasser, Heubude, Brösen,

Schidlitz, Stadtgebiet, Laental, Schellmühl und St. Albrecht. Die Butterhändler der genannten Vororte erhalten die Bezugsscheine für Butter am Sonnabend, den 17. April, in der Zeit von 8 $\frac{1}{2}$ bis 12 $\frac{1}{2}$ Uhr in der Molkereiabteilung, Töpferg. 33. Die übrigen Stadtteile werden später mit Butter beliefert.

3. Von Dienstag, den 20. April:

1. Auf die Lebensmittelkarte:

a) 250 Gramm ungeschälte Erbsen zum Preise von 2,60 Mk. für das Pfund oder Speisebohnen zum Preise von 3,20 Mk. für das Pfund, je nach Vorrat, Marken 20 und 1 K der Danziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder, sowie Marken 39 und 5 K der Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder in den Nachbargemeinden.

b) 250 Gramm Haferflocken zum Preise von 1,80 Mk. für das Pfund auf Marke 21 der Danziger Lebensmittelkarte für Erwachsene und Marke 40 der Lebensmittelkarte für Erwachsene in den Nachbargemeinden.

c) 250 Gramm Haferflocken zum Preise von 1,80 Mk. für das Pfund oder 250 Gramm Kindergerstenmehl zum Preise von 1,30 Mk. für d. Pfd. auf Marke 2 K der Danziger Lebensmittelkarte für Kinder und Marke 6 K der Lebensmittelkarte für Kinder in den Nachbargemeinden.

d) 1 H-Packung Süsstoff zum Preise von 50 Pfg. auf Marken 22 und 3 K der Danziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder, sowie Marke 1 der neuen Lebensmittelkarte für Erwachsene und Marke 7 K der Lebensmittelkarte für Kinder in den Nachbargemeinden.

e) 500 Gramm Kunsthonig zum Preise von 2,50 Mk. für das Pfund auf Marken 23 und 4 K der Danziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder, sowie Marken 2 und 8 K der Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder in den Nachbargemeinden.

Der Kunsthonig wird von der Zuckerraffinerie Neufahrwasser den Händlern innerhalb des Stadtbezirks frei Haus angeliefert, falls es nicht schon geschehen ist. Die Händler aus Heubude und St. Albrecht und den ländlichen Nachbargemeinden müssen sich jedoch den Kunsthonig von S. Anker, Hopfengasse 66, abholen und ihre Marken ebendasselbst einreichen, während die Marken der anderen Händler nach wie vor bei ihren Grossisten abzuliefern sind.

II. Auf die Mager- und Vollmilchkarten:

Je eine Büchse kondensierte, gezuckerte Milch zum Preise von 3,75 Mk. für die Büchse, erhältlich in den Milchgeschäften, in denen die Kundenanmeldung erfolgt ist.

Die Geschäftsinhaber haben auf der Rückseite der Milchkarten die Abgabe der kondensierten Milch zu vermerken und ihren Stempel daneben zu setzen.

4. Von Mittwoch, den 21. April:

a) 125 Gramm Inlandsmargarine zum Preise von 12 Mk. für das Pfund auf die Marke 5 der Speisefettkarte.

Die Butterhändler erhalten die Bezugsscheine für Margarine am Montag, den 19. April, in der Zeit von 8 $\frac{1}{2}$ bis 12 ein halb Uhr in der Molkereiabteilung.

b) 250 Gramm Weizenmehl zum Preise von 90 Pfg. für das Pfund auf Marken 24 und 5 K der Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder, sowie Marken 3 und 9 K der Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder in den Nachbargemeinden.

Das Weizenmehl ist in den Kolonialwarenhandlungen, bei denen die Anmeldung für Mühlenfabrikate erfolgt ist, erhältlich. Die Händler erhalten die Bezugsscheine in der Mehlabteilung, Elisabethkirchengasse 3, Zimmer 22, von Sonnabend an, und zwar die Händler mit den Anfangsbuchstaben P—Z am Sonnabend, K—O am Montag und A—J am Dienstag.

Die für Mühlenfabrikate eingekommenen Marken haben die Kolonialwarenhändler ihren Grosshändlern einzureichen, die die der Verteilungsstelle weiterzugeben haben. Die vereinnahmten Marken für Weizenmehl sind der Mehlabteilung unter Angabe der Bestände einzureichen.

Die übrigen vereinnahmten Marken sind den zuständigen Verteilungsstellen unverzüglich einzureichen.

Danzig, den 15. April 1920.

(1020)

Der Magistrat.

Die Herstellung einer Ufersicherung an der Weichsel bei Westl. Neufähr (rd. 800 lfdm.) vergeben wir in öffentlicher Verdingung in II. Los.

Die Verdingungsunterlagen können werktäglich während der Dienststunden im Geschäftszimmer unserer Tiefbauverwaltung, Hundegasse 10 II. Zimmer 10 eingesehen, auch gegen Erstattung der Schreibgebühren bezogen werden.

Angebote sind versiegelt bis zum Eröffnungstermin

Dienstag, den 27. April 1920 vorm. 10 Uhr an unsere Tiefbauverwaltung einzureichen.

Danzig, den 8. April 1920.

(1025)

Der Magistrat.

Pracownia na miarę

pod gwarancją dobrego leżenia porządnego wykonania.

Eugen Hasse - Gdańsk,

Rynek Węglowy 14/16. Telefon 1854. (Kohlenmarkt) Narożnik Passage.

Ubrania dla panów i chłopców. Ubiory myśliwskie i sportowe.

Skład materiałów niemieckich, angielskich i francuskich.

Skóry

króliere, kozie, cielęcie i wszystkie inne skóry kupuje, garbuje i zamieniam na garbowane skóry.

K. DANZIGER, OLIWA,

ulica Sopocka 70,

Telefon 52.

Odpowiednego stanowiska w Kraju lub Zagranicą

poszukuje młody i energiczny Górnoślązak niedawno przybyły z Ameryki Południowej, dobrze obeznany z bankowością, buchalterią, zakupywaniem, eksportacją, transportem morskim, władający w słowie i piśmie językami: angielskim, hiszpańskim i niemieckim, mniej polskim i francuskim, Chłubne świadectwa i pierwszorzędne referencje na każde żądanie.

Laskawe oferty składać pod „Górnoślązak” do Bura Ogłoszeń Tow. Akc. Reklama Polska Warszawa, Jasna L 10.

Szanownej publiczności daje się do wiadomości że

„Ochronka”

przy Poggenpuhl 11. (dom ogrodowy)

przyjmuje DZIECI od 3—7 roku. Zgłoszenia przyjmuje się każdego dnia od godz. 9—10 przed południem w Ochronce. Bardzo pożądanym, ażeby wszyscy polscy rodzice przysyłali swoje dzieci. Przez wspólną zabawę, przy zagwarantowanym dobrem wychowaniu przez wyszkolone ochraniarki nabiorą dzieci ducha polskiego, języka polskiego i wiarę świętą.

1002

Komitet ochrony:

RESSLOWA

Ks. WOJEWODA

przewodnicząca.

skarbnik.

Bank Ludowy i. t. w Stanisławowie.

przyjmuje depozyty (oszczędności) i płać procent podług umowy; udziela także pożyczki pod bardzo dogodnymi warunkami.

Dniami kasowymi są środy i soboty od godz. 1—3 po poł.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung. Józef Białk. Br. Ptach. Krefka.

Zamienię moja posiadłość rentową

obszaru 81 morg roli i 1 ak. z masywnymi budynkami i żywym i martwym inwentarzem, roczna renta 335 mk., na równie wielką lub mniejszą posiadłość w Wolnym Mieście lub Niemcezech. Zgł. przyjmuje osadnik Gutermuth Radajewice, pow. Inowrocławski.

Syna porząd. rodziców

chcącego się wyuczyć rzemiosła szewskiego

przyjmie natychmiast

W. Muzyk

międzyzawski, ul. św. Duchy 106. (1001)

Biuro adwokata i notariusza Bielewicz, Gdańsk Karłowall 9, poszukuje

Stenotypistki.

Baczność!

Dla robotników mam

tanie buty

na sprzedaż

Piażkiewicz

OLIWA, Ostrostr. 15. 1023

Do prowadzenia gospodarstwa domowego w mieszkaniu dla jednego pana potrzebna od 1-go maja stosowna

OSOBA

w średnim wieku. Laskawe ogłoszenia z podaniem referencji upr. się nadesłać do „Gaz. Gd.” pod nr. 1022.

KOŁA!

Nowe i używane koła damskie i męskie z pierwszorzędnymi kołami gumowymi wain. zap. (Torpede-Freilauf) itd. po najniższych cenach, pokrycia i węże w wielkim wyborze zawsze na składzie. Wszelkie przysady i części rezerwowe sprzedaje się miłej ceny dużej. Reparatyjn. kół i maszyn natychm. w własnym warsztacie, rusz. osowo, po przystęp. cenach.

Danzig, Fahrrad-Centrale

Gdańsk, ulica Szeroka 58.

Telefon 2701. 101